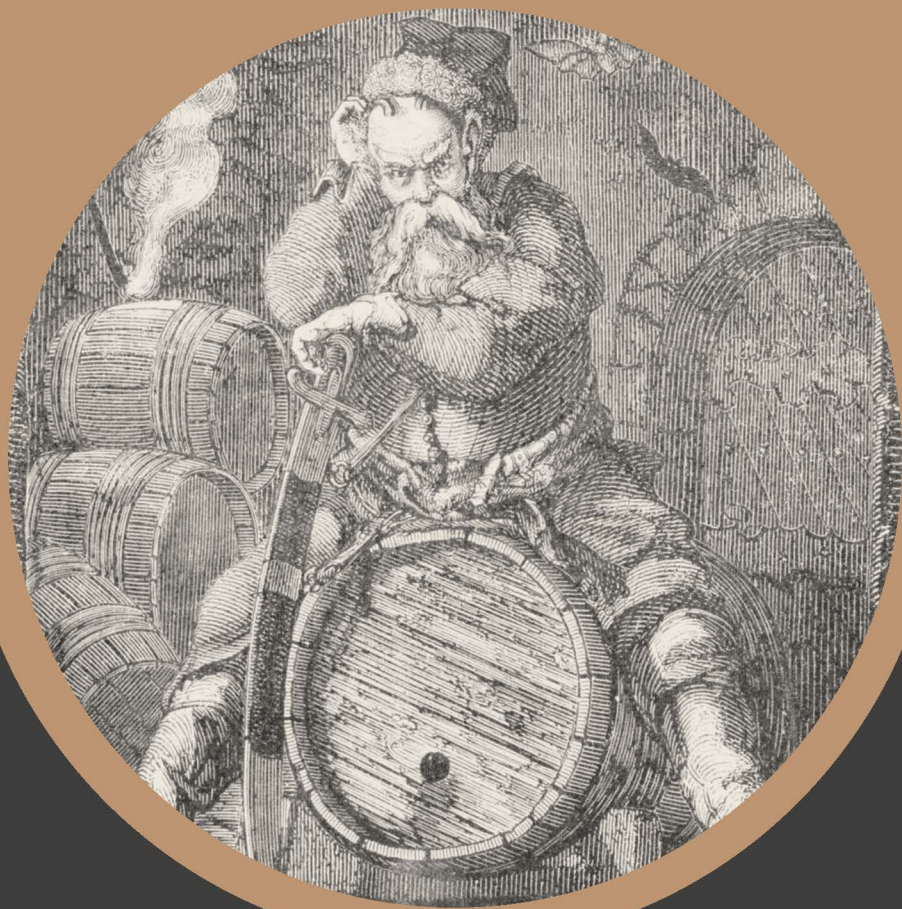


# DIABEL BORUTA W DAWNEJ KULTURZE POLSKIEJ



**DIABEŁ BORUTA  
W DAWNEJ  
KULTURZE POLSKIEJ**

# ANALECTA LITERACKIE I JĘZYKOWE

tom XIII

Rada redakcyjna serii wydawniczej

Katarzyna Kaczor-Scheitler

Magdalena Kuran

Michał Kuran (zastępca redaktor naczelnej)

Małgorzata Mieszek

Krystyna Płachcińska (redaktor naczelna)

Maria Wichowa



WYDAWNICTWO  
UNIWERSYTETU  
ŁÓDZKIEGO

# DIABEŁ BORUTA W DAWNEJ KULTURZE POLSKIEJ

POD REDAKCJĄ  
MARII WICHOWEJ



WYDAWNICTWO  
UNIwersYTETU  
ŁÓDZKIEGO

Łódź–Płock 2021

**Analecta Literackie i Językowe, t. XIII**

Maria Wichowa – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny  
Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Zakład Literatury Dawnej  
Edytorstwa i Nauk Pomocniczych, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENT

*Hanna Tadeusiewicz*

REDAKTOR INICJUJĄCY

*Urszula Dzieciatkowska*

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

*Barbara Sikora*

INDEKS

*Maria Wichowa*

SKŁAD I ŁAMANIE

*Munda – Maciej Torz*

KOREKTA TECHNICZNA

*Leonora Gralka*

PROJEKT OKŁADKI

*Agencja Reklamowa efectoro.pl*

Zdjęcie wykorzystane na okładce: Diabeł Boruta. Drzeworyt z Tygodnika Ilustrowanego  
według pomysłu Juliusza Kossaka rytował H. Kubler  
<https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Buruta.jpg#filelinks>

© Copyright by Authors, Łódź–Płock 2021

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź–Płock 2021

© Copyright for this edition by Towarzystwo Naukowe Płockie – Oddział w Łęczycy  
Łódź–Płock 2021

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
Wydanie I. W.09675.19.0.K

Ark. wyd. 8,0; ark. druk. 8,5

ISBN WUŁ 978-83-8220-240-3

e-ISBN WUŁ 978-83-8220-241-0

ISBN Towarzystwo Naukowe Płockie 978-83-958112-1-0

e-ISBN Towarzystwo Naukowe Płockie 978-83-958112-2-7

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

[www.wydawnictwo.uni.lodz.pl](http://www.wydawnictwo.uni.lodz.pl)

e-mail: [ksiegarnia@uni.lodz.pl](mailto:ksiegarnia@uni.lodz.pl)

tel. 42 665 58 63

Towarzystwo Naukowe Płockie  
09-402 Płock, pl. Narutowicza 8

# Spis treści

Słowo wstępne .....	7
Od redakcji .....	11
ANITA FILIPCZAK-BIAŁKOWSKA, Historia diabła Boruty w zbiorze Kazimierza Władysława Wójcickiego <i>Klechdy, starożytne podania i powieści ludu polskiego i Rusi</i> .....	17
ANDRZEJ WICHER, Koncepcja diabła w <i>Przeraźliwym echu trąby ostatecznej</i> Klemensa Bolesławiusza (1625–1689) w porównaniu z <i>Rajem utraconym</i> Johna Milтона (1608–1674), <i>Doktorem Faustusem</i> Krzysztofa Marlowe’a (1564–1593) i <i>Lucyferem</i> Joosta van den Vondela (1587–1679).....	39
MARIA WICHOWA, Kreacja postaci diabła Boruty w dramacie Lucjana Rydla <i>Zaczarowane koło</i> .....	51
ANNA WARDA, Postać diabła Boruty w <i>Baśni o diable Borucie</i> Artura Oppmana.....	73
MAŁGORZATA DOMAGALSKA, „Idę na mękę. Idę na ból. Idę na piekło kuszenia...”. Boruta w powieści Kazimierza Glińskiego.....	89
TADEUSZ NOWAK, Potomkowie Boruty – Borucy z Borucic w ziemi łączyckiej.....	99
TOMASZ STOLARCZYK, Polskie diabły szlacheckie. Aspekt historyczny.....	109
Indeks osób .....	131

STANISŁAW PAWLAK\*

Towarzystwo Naukowe Płockie – Oddział w Łęczycy

## SŁOWO WSTĘPNE

W dniu 18 października 2019 roku odbyła się w Ratuszu Miejskim w Łęczycy konferencja naukowa zorganizowana przez Towarzystwo Naukowe Płockie – Oddział w Łęczycy, Muzeum w Łęczycy, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Towarzystwo Miłośników Ziemi Łęczyckiej oraz Zakład Literatury Dawnej, Edytorstwa i Nauk Pomocniczych Uniwersytetu Łódzkiego. Temat obrad brzmiał *Diabeł Boruta w dawnej kulturze polskiej*. Jak wiadomo, czart ten jest – według znanej legendy – mieszkańcem zamku łęczyckiego i bohaterem licznych przygód, w których uczestniczył, włączając się w życie miejscowej społeczności, używając w relacjach z ludźmi swej nadprzyrodzonej mocy. W obradach uczestniczyli historycy literatury, gdyż piśmiennictwo polskie posiada wiele tekstów z Borutą jako bohaterem, czekających na dogłębne przebadanie przez specjalistów, oraz historycy dziejów penetrujący te obszary kultury, w których bez trudu można wykazać żywotność i zakorzenienie się legendy o Borucie w życiu lokalnej społeczności, m.in. poprzez funkcjonowanie nazwiska Borucki i nazwy miejscowej Borucice.

---

\* Stanisław Stefan Pawlak – mgr inż. elektryk, przewodniczący Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego w Łęczycy, członek TNP od 1986 roku; ul. Bitwy nad Bzurą 31A, 99-100 Łęczycza; e-mail: s.pawlak1@wp.pl. Pracował jako technolog w Zakładach Aparatury Elektrycznej EMA-Elester, w Zakładzie Wykonawstwa Sieci Elektrycznych w Łodzi jako specjalista techniczny i nauczyciel przedmiotów zawodowych oraz był wicedyrektorem w Zespole Szkół Zawodowych w Łęczycy. Pełnił funkcję radnego Rady Miasta Łęczycy i przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta, przewodniczącego Rady Nadzorczej Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Autor publikacji w „Biuletynie informacyjnym Rady i Zarządu Miasta Łęczycy” (*O realizacji budżetu Łęczycy i Samorządu po 10 latach*). Współautor publikacji *Suplement do monografii miasta Łęczycy*, wydanej przez Oddział Towarzystwa Naukowego Płockiego w Łęczycy pod redakcją J. Szymczaka. Członek zespołu redakcyjnego i autor rozdziału *Dzieje miasta w latach 1991–2000. Życie polityczno-społeczne w latach 1991–2000*. Ponadto brał udział w przygotowaniu sześciu publikacji książkowych o dziejach Łęczycy i jej okolic, a także biogramu Lucyny Sztompki w pracy zbiorowej *Ludzie TNP. Słownik biograficzny (1820–2020)*. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju” oraz odznaką honorową „Zasłużony dla kultury polskiej”.

W dawnych wierzeniach słowiańskich istniał demon dusz ludzi zmarłych, pan i władca lasu oraz zwierząt w nim żyjących. Mówiono o nim Borowy, Boruta, nazywano go też Wilczym Pasterzem, Leszym. Ukazywał się on pod postacią mężczyzny o złym spojrzeniu, bladej twarzy i wzroście zmieniającym się w zależności od wysokości drzewostanu. Występował także pod postaciami niedźwiedzia, jelenia, wilka, lisa, puchacza, naśladując głosy zwierząt, lub przyjmował postać wichru, wyjąc jak wiatr, myląc ludzi wędrujących po lesie. Duch ten przedstawiany był także jako mężczyzna w mundurze leśnika, noszący strzelbę lub pałkę.

Stosunek Boruty (Borowego, Leszego) do ludzi zależał od tego, jak zachowywali się oni wobec lasu i jego mieszkańców. Dlatego zdarzało się, że wypędzał on intruzów ze swojego królestwa. Wierzono, że mógł wciągnąć wędrowców w głąb lasu bądź przeciwnie – bezpiecznie z niego wyprowadzić, wydać na pastwę dzikich zwierząt lub ochronić przed nimi. Boruta mógł obronić wędrowców przed atakiem zbójców. Przeto składano mu ofiary w postaci zwierząt domowych oraz plonów. Zasad tych przestrzegali przede wszystkim myśliwi i drwale – wobec których Boruta był nieprzychylny – prosząc w ten sposób demona o możliwość ingerencji w lesie.

W polskich wierzeniach ludowych demon ten przetrwał aż do końca XIX wieku. Bohdan Baranowski przytacza podanie, według którego Borowy pomógł w ucieczce dezertrowi z carskiego wojska. Dwa zadania w popularnej grze *Wiedźmin 3. Dzikie Gon* polegają na zlikwidowaniu Leszego przez Geralta z Rivii. Na stronie *Zielone Przygody* na Facebooku można z kolei znaleźć informację, że 15–16 sierpnia obchodzone jest święto Leszego, Dziada Leśnego, Boruty.

W *Księdze słowiańskich demonów* czytamy, że imię Boruta może pochodzić od nazwiska nadanego od słowa *bór*, czyli „kłótnia, awantura”, lub od lasu sosnowego, gdyż po staropolsku *boruta* oznacza „sosnę”.

Wraz z przyjęciem chrztu przez Mieszka I, w 966 roku, rozpoczęły się wyprawy misyjne mające na celu chrystianizację ludności. Chrześcijańscy księża przy nawracaniu Słowian utożsamiali postaci z ich wierzeń z diabłem. W trakcie trwania wielowiekowych działań chrystianizacyjnych opisy diabelskiej postaci przeniknęły do sfery wierzeń gminnych. Następnie doszło do ukształtowania się specyficznie polskich wyobrażeń diabłów ludowych, szlacheckich i miejskich. Stanowiły one połączenie dawnych postaci demonów leśnych, polnych czy błotnych z wizją chrześcijańskiego czarta. W ten sposób ludowy demon słowiański oficjalnie został diabłem Borutą. Myśliwi jednak wciąż składali ofiary przy sosnach po to, aby Boruta sprzyjał im w polowaniach. Dzięki nim Boruta przetrwał do dziś, chociaż jego wyobrażenie znacznie się zmieniło na przestrzeni dziejów. Współcześnie jest nie tylko bohaterem wielu legend, lecz także symbolem miasta Łęczycy.

Według badaczy diabeł Boruta, czasem zwany też Błotnikiem, to fikcyjna postać, czart zamieszkujący podziemia zamku w Łęczycy. Może on przybierać różny wygląd. Typową i ulubioną, stąd najczęściej spotykaną postacią jest Boruta szlachcic, zwany też Borutą Tumskim lub Czarnym. Przedstawiany był jako wysoki mężczyzna



z długimi, czarnymi wąsiskami, o czarnych oczach, który kamuflując swój diabelski rodowód, wkładał bogaty kontusz zakrywający ogon i czapkę zasłaniającą rogi.

Boruta był spotykany w różnych miejscach także pod innymi postaciami:

– na podłęczyckich bagnach i moczarach był widziany jako wielki ptak (Boruta błotny – Błotnik),

– w wodach rzeki Bzury był wielką rybą z rogami (Boruta topielec),

– na okołołęczyckich polach galopował nocami szybki, czarny koń (Boruta koń), również w Panoszowie słyszano tętent kopyt i widziano sylwetkę pędzącego konia,

– w Łęczycy spotykany był pod postacią sowy (Boruta sowa),

– w pobliskich lasach widziany jako wilk,

– obok zamczyska w Panoszowie pojawiał się jako siedzący w kapturze mnich z błyszczącym czajnikiem w dłoniach,

– Boruta młynarz odwiedzał nocami okoliczne młyny, później rozdawał zmieloną przez siebie mąkę biednym mieszkańcom miasta,

– zapalający się nagle i szybko gasnący ogień mógł też świadczyć o obecności diabła.

Zazwyczaj Boruta jest przebiegły i sprytny oraz ma nadludzką siłę. Przechytrza ludzi za pomocą swoich „diabelskich sztuczek”. W wielu podaniach objawia się też jako dobroczyńca pomagający biednym.

Według legendy Boruta był szlachcicem żyjącym w XIV wieku w drewnianym zamku pomiędzy ówczesnymi wioskami: Ługami i Niwkami (współczesne nazwy: Ługi-Radły i Panoszków). Około roku 1360, podczas budowy łęczyckiego zamku, król Kazimierz Wielki, przejeżdżając w pobliżu swą karetą, utknął na szerokich mokradłach. Królowi przyszedł z pomocą silny mężczyzna o imieniu Boruta i w zamian za to otrzymał we władanie zamek. Jak chce legenda, Boruta, przenosząc się do otrzymanych włości, zabrał ze sobą garnek złota, a że ten był bardzo ciężki, to włókł go i w ten sposób wyrył koryto rzeki Liswarty. Dlaczego Boruta stał się później diabłem? Ponoć w końcu XIV wieku książę mazowiecki miał powierzyć Borucie skarb, którego jednak nie zdołał odebrać. Podobno do dziś w lochach zamku siedzi Boruta i pilnuje zdeponowanych skrzyń ze złotem. Jedna z legend głosi, że Boruta wraz z Wilesem oraz Rokitą wystąpili przeciwko bogom i ludziom, ponieważ nie chcieli się dzielić leśną zwierzyną. W następstwie wojny Boruta stracił władztwo nad ptakami.

Od zarania dziejów człowiek przeciwstawiał dobrym bóstwom złe moce, czorta, diabła. Przyczyn sukcesu człowiek upatruje w swoich cechach takich jak pracowitość, upór, zdolności, wiedza, jaką posiadał, zręczność itd. Porażką zwykły obwiniać inne osoby oraz zjawiska mające cechy nadprzyrodzone, demony. Stąd gdy coś nie wychodzi, mówimy, że diabeł w tym paluchy maczał. Nie mogąc czegoś znaleźć, powiemy, że diabeł nakrył ogonem. Nieproszonego gościa nam diabli przynoszą, diabli wiedzą skąd i diabli wiedzą po co. Niegrzeczne dziecko to diabelskie nasienie. Diabeł Boruta – tak mocno związany z Łęczycą jak wieża zamkowa w Kruszewicy z Popielem czy wieża Eiffla z Paryżem – stał się symbolem miasta.

Stanisław Pawlak

W 2019 roku Towarzystwo Naukowe Płockie – Oddział w Łęczycy, Towarzystwo Miłośników Ziemi Łęczyckiej, Muzeum w Łęczycy oraz Łódzkie Towarzystwo Naukowe zorganizowały sesję naukową poświęconą diabłu Borucie.

Owocem zapoczątkowanej współpracy Towarzystw Naukowych, Muzeum i Uniwersytetu Łódzkiego jest ten tom, zawierający materiały ze wzmiankowanej konferencji. Wyrażam podziękowania prof. Marii Wichowej z Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, która była *spiritus movens* tego spotkania, oraz wszystkim prelegentom i autorom artykułów, które składają się na niniejszą publikację.

MARIA WICHOWA\*

 <https://orcid.org/0000-0001-7493-1615>

Uniwersytet Łódzki

## OD REDAKCJI

Wydział I Łódzkiego Towarzystwa Naukowego od lat podejmuje intensywną i owocną współpracę z ośrodkami życia kulturalnego w małych miejscowościach, w środowiskach pozauniwersyteckich – tam, gdzie działają stowarzyszenia bądź towarzystwa naukowe, którym bliskie są problemy przeszłości ich „małych ojczyzn”, ich dorobku kulturalnego, dokonań wybitnych synów ich ziemi. Bardzo płodne intelektualnie okazały się lata współdziałania na tej niwie ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Wolborza, które doprowadziły do zorganizowania dwóch konferencji naukowych i do opublikowania przedstawionych tam referatów w formie książkowej. Pierwsza odbyła się we wrześniu 2003 roku ku uczczeniu pięćsetnej rocznicy urodzin Andrzeja Frycza Modrzewskiego, najwybitniejszego syna ziemi wolborskiej, a referaty tam wygłoszone znalazły się w publikacji *Studia nad życiem i twórczością Andrzeja Frycza Modrzewskiego i nad dziejami jego „małej ojczyzny”* (Łódź 2008). Druga zaś miała miejsce w październiku 2015 roku i była poświęcona badaniom dziejów Wolborza w związku z uroczystymi obchodami 950-lecia miasta. Publikacja materiałów konferencyjnych to książka *Wybrane karty z dziejów Wolborza* (Łódź 2016). We wrześniu 2017 roku we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Ujeździe i władzami

---

\* Maria Wichowa – prof. zw. dr hab., pracownik naukowy Zakładu Literatury Dawnej, Edytorstwa i Nauk Pomocniczych w Instytucie Filologii Polskiej i Logopedii na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego; ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź; e-mail: wichowa@hotmail.com. Przewodnicząca Wydziału I ŁTN. Ukończyła studia polonistyczne na Uniwersytecie Łódzkim, na seminarium prof. Jerzego Starnawskiego. Stopień naukowy doktora otrzymała w roku 1986. W roku 1999 otrzymała stopień naukowy doktora habilitowanego. Tytuł profesora uzyskała w roku 2012. Prowadzi badania w zakresie historii literatury epok dawnych, neolatynistyki i edytorstwa naukowego. Jest redaktorem i współautorką publikacji: *Jerzy Starnawski (1922–2012). In memoriam*, t. 1: *Uczony. Mistrz. Przyjaciel*, red. M. Wichowa, Łódź 2014; t. 2: *Bibliografia osobowa*, oprac. M. Wichowa, Łódź 2014. Łącznie opublikowała sześć książek i około dwustu artykułów naukowych. W 2016 roku została honorową obywatelką Wolborza, w tym samym roku otrzymała Nagrodę Naukową Łódzkiego Towarzystwa Naukowego.

gminy Ujazd odbyła się sesja zatytułowana *Andrzej Olszowski (1623–1677) – prymas, polityk, pisarz*. Plon naukowy obrad jest zawarty w roczniku LXXIII (2018) „Prac Polonistycznych” – periodyku ŁTN. Po ujezdzkich obradach nawiązałam za pośrednictwem dr. Tomasza Stolarczyka, regionalisty, łączycanina z urodzenia, kontakt z kustosz Muzeum w Łęczycy, mgr Anną Dłużewską-Sobczak, i z władzami Towarzystwa Naukowego Płockiego, a ściślej mówiąc – jego oddziału w Łęczycy, i postanowiliśmy zorganizować kolejną konferencję – *Diabeł Boruta w dawnej kulturze polskiej*. Z uznaniem i szacunkiem trzeba podkreślić, że Muzeum w Łęczycy od dawna prowadzi intensywne prace nad unaocznieniem tego, jak ważną rolę odgrywał czarci obywatel Boruta w legendarnych dziejach miasta i jak silnie był obecny w kulturze życia codziennego ziemi łączycyckiej. Muzeum współpracuje z artystami rzeźbiarzami, twórcami figurek Boruty, zgromadziło bardzo liczne i cenne eksponaty, kompetentnie i profesjonalnie je opracowując, popularyzuje wiedzę o Borucie poprzez publikacje, odczyty, spotkania z młodzieżą szkolną. Pani kustosz Anna Dłużewska-Sobczak była ogromnie zaangażowana w prace organizacyjne nad przygotowaniem naszego spotkania naukowego. Posiada wyjątkowe kompetencje w tym zakresie jako badaczka obecności Boruty w kulturze regionu łączycyckiego i autorka popularnej książki *Jak diabeł Boruta łączycan mamil* (Łęczycy 2000, wyd. 8) i kolejnej – *Igraszki i harce diabła Boruty* (Łęczycy 2018). Środowisko kulturotwórcze Łęczycy od lat owocnie współpracuje z historykami z Uniwersytetu Łódzkiego, badaczami regionalistami. W wyniku tego współdziałania powstało kilka książek pokazujących historię miejscowości. Opublikowano tom *Ziemia łączycycka. Szkice o teraźniejszości i przeszłości* (Łódź 1964), zawierający prace wybitnych historyków, m.in. Bohdana Baranowskiego i Andrzeja Nadolskiego. Również łódzcy badacze opracowali ważną publikację *Łęczycyca. Monografia miasta do 1990 roku*. Redaktorem był wybitny regionalista z UE, prof. Ryszard Rosin, ukazała się w Łęczycy w roku 2001, a patronowały temu przedsięwzięciu Towarzystwo Naukowe Płockie i Towarzystwo Miłośników Ziemi Łęczycyckiej. Wybitny łódzki mediewista, prof. Jan Szymczak, opublikował monografię *Łęczycy Piastowie. Książęta, księżne i księżniczki w Łęczycy w XII–XIV wieku* (Płock–Łęczycy 2019), a ukazała się staraniem i nakładem Towarzystwa Naukowego Płockiego i Towarzystwa Naukowego Płockiego – Oddziału w Łęczycy. W tym samym roku wyszła drukiem praca zbiorowa *Łęczycyca. Szkice o przeszłości z udziałem badaczy łódzkich i autorów miejscowych*.

Obecnie oddawany jest do rąk czytelników tom powstały po konferencji *Diabeł Boruta w dawnej kulturze polskiej*, zorganizowanej siłami Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, Uniwersytetu Łódzkiego, Muzeum w Łęczycy, Towarzystwa Naukowego Płockiego – Oddziału w Łęczycy i Towarzystwa Miłośników Ziemi Łęczycyckiej. Obrady odbywały się w dniu 18 października 2019 roku w sali reprezentacyjnej Ratusza Miejskiego w Łęczycy. Referaty przygotowali pracownicy naukowcy Uniwersytetu Łódzkiego, z Instytutu Filologii Polskiej i Logopedii, z Katedry Dziennikarstwa, z Instytutu Rusycystyki, z Instytutu Historii i z Biblioteki Uniwersyteckiej.

Tom otwiera studium dr Anity Filipczak-Białkowskiej pt. *Historia diabła Boruty w zbiorze Kazimierza Władysława Wójcickiego „Klechdy, starożytne podania i powieści ludu polskiego i Rusi”*. Szkic stanowi swoiste wprowadzenie do rozważań prezentowanych w kolejnych pracach zawartych w tej publikacji, gdyż prezentuje niemal „klasyczny” w XIX wieku tekst o postaci czarta z Łęczycy, pokazanej w ujęciu z jednej strony historycznym, z drugiej zaś w pewnym sensie syntetycznym. Rozdział poświęcony został postaci diabła Boruty w kreacji Kazimierza Władysława Wójcickiego zawartej w jego XIX-wiecznym zbiorze pt. *Klechdy, starożytne podania i powieści ludu polskiego i Rusi*. Badaczka wskazała, że dzieło, które pojawiło się w konsekwencji zainteresowania kulturą ludową w pierwszej połowie XIX wieku, jest ważne w historii literatury również dlatego, że przyczyniło się do wprowadzenia do genologii gatunku, jakim jest klechda, a sam autor zasłynął jako pionier badań folklorystycznych. Zdaniem Filipczak-Białkowskiej zainteresowanie Wójcickiego diabłem Borutą, postacią wywodzącą się z literatury ludowej, ma ważne konsekwencje dla tego bohatera literackiego – autor nadał mu bowiem niespotykany wcześniej aspekt psychologicznego skomplikowania. Według autorki referatu zarysowane w nim tło historyczne, biograficzne i sytuacja komunikacyjna, mająca niebagatelny wpływ na zastosowane w zbiorze strategie twórcze, ukazują dzieło Wójcickiego wieloaspektowo, wskazując, iż stało się ono do pewnego stopnia źródłem podstawowej, ogólnodostępnej wiedzy o Borucie, że zawiera wizerunek zrekonstruowany na podstawie dostępnych autorowi przekazów historycznych i że nie chodziło badaczowi o stworzenie oryginalnej kreacji literackiej.

Prof. dr hab. Andrzej Wicher przygotował studium komparatystyczne pt. *Koncepcja diabła w „Przeraźliwym echu trąby ostatecznej” Klemensa Bolesławiusza (1625–1689) w porównaniu z „Rajem utraconym” Johna Milтона (1608–1674), „Doktorem Faustusem” Krzysztofa Marlowe’a (1564–1593) i „Lucyferem” Joosta van den Vondela (1587–1679)*. W opinii autora utwór Bolesławiusza, wydany w Poznaniu w 1670 roku, zasługuje na porównanie, „choć nie na postawienie w jednym rzędzie”, z arcydziełami takimi jak poemat epicki *Raj utracony* (1667) Johna Milтона czy dramat *Lucyfer* (1654) Joosta van den Vondela. Reprezentują one to, co najlepsze w literaturze angielskiej i holenderskiej XVII stulecia. Zdaniem badacza Bolesławiusz miał kilka ciekawych pomysłów, czy może wizji, na temat duchów nieczystych oraz ich relacji z Bogiem i człowiekiem, które można porównać z satanologicznymi koncepcjami Milтона i Vondela przedstawionymi w wyżej wymienionych utworach. Według uczonego „[...] trzeba naturalnie pamiętać o tym, że o ile w utworach Milтона i Vondela postać diabła, lub szatana, jest pierwszoplanowa, o tyle diabły Bolesławiusza nie są zindywidualizowane i sytuują się raczej na drugim planie”. Po tych studiach wprowadzających w tytułowe zagadnienie *Diabeł Boruta w dawnej kulturze polskiej* usytuowane są rozprawy zawierające szczegółowe analizy tekstów z bohaterem obrad w roli głównej.

Tak więc następne prace dotyczą tekstów literackich z Borutą jako bohaterem powstałych w XIX wieku. Pierwsza z nich jest mojego autorstwa – pt. *Kreacja postaci diabła Boruty w dramacie Lucjana Rydla „Zaczarowane koło”*. Wykazano w toku przedstawionych w niej badań, że Boruta w *Zaczarowanym kole* to postać silnie zindywidualizowana, fantastyczna, baśniowa, a zarazem dobrze osadzona w realiach miejsca akcji, działająca swobodnie zarówno w puszczy, jak w lesie czy na dworze wojewody. Ustalono, że Lucjan Rydel, kreując postać Boruty, z jednej strony – zgodnie z wielowiekową tradycją – wyposażył go w typowo szatańskie atrybuty, z drugiej strony dokonał artystycznie bardzo udanej indywidualizacji bohatera swego dramatu – kreował postać czarta bardzo ambitnie pod względem artystycznym: łącząc złego ducha wyposażył w bogate życie psychiczne, w wybitną inteligencję. Rydel brał pod uwagę zarówno staropolskie wyobrażenia o Borucie – diable, popularne w środowisku szlacheckim (od drugiej połowy XVIII wieku), jak i zasiliał swą wyobraźnię podaniami ludowymi, w których czart ten się pojawiał. Wykazano, że jednym z podstawowych źródeł młodopolskiego dramaturga było dzieło Kazimierza Władysława Wójcickiego pt. *Klechdy, starożytnie podania i powieści ludu polskiego i Rusi*. Analizując literacką kreację tego bohatera, wykazano, że Boruta – zgodnie z dawną tradycją, nie tylko łączyczką – został przez autora dramatu upodobniony fizycznie do szlachcica, przyjmuje zatem zwodniczą postać, udając „pana brata”, jednak w pełni korzysta ze swej czartowskiej mocy, zwracając ją przeciwko przedstawicielom stanu szlacheckiego. Z przedstawionej w referacie analizy wynika, że Rydel, pracując nad kreacją postaci Boruty, kładł nacisk na indywidualizację bohatera i psychologiczne uzasadnienie jego poczynań, natomiast obraz jego diabelskiej natury budował częściowo w oparciu o znajomość staropolskiej demonologii oraz na współczesnych mu pracach wspomnianego Wójcickiego i monumentalnych badaniach Oskara Kolberga.

Prof. Anna Warda przygotowała rozdział pt. *Postać diabła Boruty w „Baśni o diable Borucie” Artura Oppmana*, ale ze względu na służbowy wyjazd zagraniczny nie przedstawiła go na konferencji. Tekst wystąpienia, zawierający wnikliwą analizę utworu – znacznie wzbogacający dotychczasowy stan wiedzy o interpretowanej baśni – jest ważnym głosem w podawanym do druku tomie o legendarnym czarcie z Łęczycy.

Kolejna praca to studium prof. Małgorzaty Domagalskiej pt. *„Idę na mękę. Idę na ból. Idę na piekło kuszenia...”*. *Boruta w powieści Kazimierza Glińskiego*. Zdaniem badaczki Boruta w opublikowanej w 1904 roku powieści Kazimierza Glińskiego to diabeł, który bardziej przypomina modernistycznego smutnego szatana niż krotchwilnego czarta z ludowych klechd. Boruta Glińskiego za zdradę Popiela skazany jest na „piekło kuszenia”, choć jego natura skłania się ku dobru. Nie tyle kusi, ile wydobywa z ludzkich charakterów zło będące skutkiem pychy, ambicji i egoistycznych pragnień. Jest też Boruta artystą, którego lutnia ujawnia skrywane pragnienia bohaterów i odsłania głębie im samym nieznane.

Następne studium, autorstwa prof. Tadeusza Nowaka pt. *Potomkowie Boruty – Borucy z Borucic w ziemi łęczyckiej*, zostało poświęcone rodzinie szlacheckiej, która swoje nazwisko wzięła od wsi Borucice (powstała po podziale wsi Sobiesławice na nowe osady). Autor stwierdził, że przodkiem Boruckich był Boruta z Sobiesławic, występujący w źródłach u schyłku XIV wieku, który pozostawił trzech synów zwanych Borucicami. Według badacza w ostatnim ćwierćwieczu XV wieku i w następnym stuleciu w Borucicach żyły trzy rodziny szlacheckie o przydomkach Jeleń, Troska i Duk. W roku 1555 Maciej Borucki zwany Duk zabił we wsi Borucice Walentego, krawca łęczyckiego. Zabójstwo odbiło się głośnym echem wśród mieszkańców Łęczycy. W opinii Nowaka mogło się to przyczynić do powstania opowieści o groźnym i niebezpiecznym szlachlicu Borucie (Boruckim), który zagraża bezpieczeństwu miasta i jego obywateli. Jest to cenna rozprawa oparta na wnikliwych badaniach źródłowych

Dr Tomasz Stolarczyk w rozdziale pt. *Polskie diabły szlacheckie. Aspekt historyczny* przedstawił szczególnych bohaterów – postacie realne, historyczne po prostu traktowane jako diabły szlacheckie, zwane też kontuszowymi. Byli to polscy szlachcice, którzy z powodu swego okrutnego i gwałtownego postępowania, jeszcze za życia, uważani byli za wcielonych czartów. Według wierzeń ludowych po śmierci zamieniali się w postacie demoniczne, diabelskie. Należeli do nich przeważnie okrutnicy znęcający się nad innymi ludźmi, nad swoimi poddanymi, a nawet nad członkami rodziny, groźni rozbójnicy napadający i pozbawiający wolności, także zabijający innych ludzi dla pieniędzy i skarbów, awanturnicy dopuszczający się gwałtów. Wśród polskich diabłów szlacheckich znalazły się również postacie uważane za zdrajców narodu, w tym człowiek, który jako pierwszy użył niesławnego *liberum veto*. Ponadto niektórzy do czartów szlacheckich zaliczali także na wpół legendarnego Borutę, prawdopodobnie wywodzącego się z łęczyckiej szlachty, obdarzonego wyjątkową siłą, a uważanego za dobrego diabła.

Po zakończeniu obrad uczestnicy konferencji udali się na zamek królewski w Łęczycy, do siedziby miejscowego muzeum, gdzie kustosz Anna Dłużewska-Sobczak oprowadziła gości po wystawie rzeźb diabła Boruty, dając bardzo erudycyjny i zarazem przystępny komentarz do prezentowanych eksponatów, wkraczając w dzieje Łęczycy związane z legendą o czartowskim obywatelu miasta pilnującym jego skarbów.

Należy żywić nadzieję, że niniejszy tom wzbogaci w sposób znaczący wiedzę o diable Borucie w dawnej kulturze polskiej, rozpatrywanej w różnych aspektach, przede wszystkim zaś w twórczości literackiej autorów XIX i początku XX wieku. Analizowane tutaj teksty długo czekały na swych badaczy skupiających uwagę na postaci i sposobie kreacji ich głównego bohatera – Boruty.

ANITA FILIPCZAK-BIAŁKOWSKA\*

 <https://orcid.org/0000-0001-9447-1628>

Uniwersytet Łódzki

# HISTORIA DIABŁA BORUTY W ZBIORZE KAZIMIERZA WŁADYSŁAWA WÓJCICKIEGO *KLECHDY, STAROŻYTNE PODANIA I POWIEŚCI LUDU POLSKIEGO I RUSI*

Diabeł Boruta to postać znana przede wszystkim z ludowych podań. Na karty literatury wprowadził go Kazimierz Władysław Wójcicki<sup>1</sup>. W dziele pt. *Klechdy, starożytne podania i powieści ludu polskiego i Rusi*, które ukazało się w 1837 roku, zawarł utwór zatytułowany *Boruta* – opisał w nim dzieje diabła z Łęczycy. Pojawienie się w twórczości ówczesnych pisarzy postaci istniejącej wcześniej wyłącznie w ludowych powiastkach miało istotne znaczenie dla historii literatury. Fakt ten nie pozostał bez konsekwencji także dla twórczości ludowej – stworzone przez Wójcickiego wyobrażenie Boruty wywarło silny wpływ na kreację diabła jako postaci literackiej,

---

\* Anita Filipczak-Białkowska – dr, adiunkt w Katedrze Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego; ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź; e-mail: anita.filipczak@uni.lodz.pl. Napisała rozprawę doktorską pt. *Manifestowanie orientacji ideologicznej w dyskursie politycznym*. Jej zainteresowania badawcze skoncentrowane są wokół nauki o komunikowaniu, ze szczególnym uwzględnieniem perspektywy językoznawczej i psychologicznej. Specjalizuje się w problematyce wywierania wpływu na ludzi w różnych typach dyskursu.

<sup>1</sup> K. W. Wójcicki, *Klechdy, starożytne podania i powieści ludu polskiego i Rusi*, wybór i oprac. R. Wojciechowski, Warszawa 1974, s. 382.



zmodyfikowało jego wcześniejszą ludową wersję. W artykule odniosę się do dwóch kwestii. Przedstawię przyczyny zainteresowania kulturą ludową w pierwszej połowie XIX wieku. Wyczerpująco zagadnienie to scharakteryzował już Ryszard Wojciechowski we wprowadzeniu do przywołanego w tytule zbioru<sup>2</sup>, w niniejszym tekście przytoczę zatem tylko te informacje, które są niezbędne dla zrozumienia poruszanych tu problemów. W drugiej części artykułu opiszę, jaki wpływ na postrzeganie postaci diabła Boruty wywarła literacka działalność Kazimierza Władysława Wójcickiego.

## FOLKLORYSTYKA W XIX WIEKU

Epoka romantyzmu w szczególny sposób umiłowała sobie folklor. Ryszard Górski pisał: „Wpływ na to miały ogólna atmosfera i tendencje epoki, wydarzenia społeczne i polityczne rozgrywane się nie bez udziału ludu, a przez to kierujące uwagę społeczeństwa na jego sytuację życiową i kulturę”<sup>3</sup>. Przyjmuje się, że ówczesne szczególnie żywe zainteresowanie folklorem spowodowane było dwiema okolicznościami: pierwszą z nich był przebieg insurekcji kościuszkowskiej, drugą – upadek państwa polskiego. Wydarzenia, jakie miały miejsce podczas powstania w 1794 roku, skłoniły do innego niż dotychczas spojrzenia na przedstawicieli stanu chłopskiego – odtąd chłop postrzegany był głównie jako uczestnik walki w obronie niepodległości. Weryfikacji poddano także pojęcie narodu, poszerzono je, uwzględniając chłopstwo jako jego integralną część; wcześniej tylko przedstawiciele szlachty postrzegani byli jako stan konstytuujący naród. Drugim wskazywanym przez historyków literatury wydarzeniem skłaniającym do większego zainteresowania kulturą ludową był upadek państwa polskiego i pozostający w związku z nim zwrot ku przeszłości. Badania dawnych dziejów, ich utrwalanie stały się jednym z głównych przedsięwzięć mających na celu ocalić od zapomnienia dotychczasowe losy państwa. Folklor zaczęto postrzegać jako ważne i niezbędne źródło informacji o historii narodu. Dla pełnego omówienia tej kwestii warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden czynnik – zainteresowanie przejawami życia chłopów obecne było już w oświeceniu, nie pojawiło się znikąd, w wyniku przywołanych wyżej wydarzeń historycznych doszło jedynie do jego przewartościowania, nobilitacji. Oświeceniowe postulaty zorientowane były co prawda na inny cel – dążenia ówczesnych etnografów zmierzały w kierunku wyeliminowania z chłopskiej świadomości zabobonów i przesądów, aby to zrobić, należało jednak wcześniej rozpoznać i opisać wierzenia funkcjonujące w niższych warstwach społecznych, co można było osiągnąć przez prowadzenie badań ludoznawczych (takie stanowisko zajmował m.in. Ignacy Lubicz Czerwiński, autor pierwszej monografii etnograficznej w Polsce).

<sup>2</sup> R. Wojciechowski, *Kazimierz Władysław Wójcicki i jego „Klechdy”*, [w:] K. W. Wójcicki, *dz. cyt.*, s. 12–69.

<sup>3</sup> R. Górski, *Folklor a literatura*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowska, Wrocław 1997, s. 296.